

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

Wspaniały program od poniedziałku 11-go do środy 13-go listopada

„CZARY” Tajemnica nocy poślubnej

9-te przykazanie

komedja w 2-ch aktach

Początek w dniu powszednie o g. 5-iej, w dniu świąteczne o g. 3-iej. **czyli Na zgliszczach** wspaniały dramat w 5-ciu częściach

ANONS! Wkrótce niebawem obraz warszawskich artystów p. t. Carska faworyta

PIOTRKOWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

rozpoczęło przyjmowanie zapisów na

Pożyczkę Skarbu Polskiego

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego!

Wobec groźących niebezpieczeństw wewnętrznych i zewnętrznych, dla ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju.

Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelne dowództwo Wojsk Polskich jej podległych, brygadjerowi

JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU

Po utworzeniu rządu narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze swojemi poprzednimi oświadczeniami, zwierzchnią władzę państwową złoży, brygadjer Józef Piłsudski, władzę wojskową będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej temuż rządowi narodowemu obowiązuje się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy.

Dan w Warszawie dn. 11 listopada 1918.

Podpisani: **Arcyb. ks. Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski, Zdzisław ks. Lubomirski, Józef Piłsudski.**

Komendant Piłsudski

wydał we wtorek odezwy następujące:

Rada Regencyjna zwróciła się w dniu 11 listopada 1918 r. do mnie z prośbą o podjęcie się utworzenia Rządu Narodowego, w którego ręce gotowa jest złożyć swą władzę.

Porozumiałem się również z Tymczasowym Rządem Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie i postanowiłem wezwać przedstawicieli stronnictw celem poznania ich zapatrywań na tę sprawę.

Józef Piłsudski.

Obywatele i Obywatelki!

Od dziś obejmuję naczelną komendę nad siłą zbrojną Polski.

Wielki przewrót w Niemczech postawił na straży interesów narodu niemieckiego rząd ludowo-socjalistyczny.

Okupacja w Polsce przestaje istnieć.

Żołnierze niemieccy opuszczają naszą ojczyznę.

Rozumiem w pełni rozgoryczenie, jakie we wszystkich kołach społeczeństwa obudziły rządy okupantów.

Pragnę jednak, abyśmy nie dali się porwać uczuciom gniewu i zemsty.

Wyjazd władz i wojsk niemieckich musi odbyć się w najzupełniejszym porządku.

Nikt niepowołany niema prawa występować z jakimkolwiek zarządzeniami w stosunku do uchodzących żołnierzy.

Radzie żołnierskiej, utworzonej przez garnizon niemiecki w Warszawie, wskazałem, by w okresie, niezbędnym dla ukończenia odjazdu rozkazała wszystkim załogom i placówkom zachowywać się tak, jak tego wymaga nowy stan rzeczy, zarówno w Polsce, jak i w Niemczech.

Obywatele! Wzywam Was wszystkich do zachowania zimnej krwi, do równowagi i spokoju, jaki powinien panować w narodzie, pewnym swej wielkiej i świętej przyszłości.

Józef Piłsudski

NOWA SYTUACJA

Piłsudski tworzy Rząd Narodowy

W chaotycznej sytuacji politycznej dni ostatnich nastąpiło wczoraj stanowcze wyjaśnienie. Rada Regencyjna zrzekła się na rzecz bryg. Piłsudskiego swej zwierzchniej władzy nad wojskiem i oddała mu naczelne dowództwo a zarazem poruciła misję utworzenia Rządu Narodowego, w którego ręce Rada złoży swą władzę zwierzchnią a Piłsudski naczelne dowództwo.

Równocześnie pos. Daszyński, prezes rządu lubelskiego postawił się do dyspozycji komendanta Piłsudskiego. Władza, jaką otrzymał obecnie komendant Piłsudski, równa się tedy faktycznie władzy dyktatorskiej.

W ten sposób skończył się okres dwóch rządów który w kraju wywołał zamęt i mógł doprowadzić do wojny domowej, największego nieszczęścia, jakiego obecnie spotkać nas mogło. Nieszczęście to zostało więc zażegnane.

Obecnie na pierwszy plan wysuwa się sprawa utworzenia Rządu Narodowego. W tej chwili trudno coś pewnego o tym rządzie powiedzieć. Że będzie on miał charakter wybitnie lewicowy, silnie demokratyczny, to, zdaje się, nie ulega wątpliwości. Zdaje się także, że wszyscy rozumieją i zgadzają się w tem, iż zarówno ze względu na sytuację wewnętrzną jak i na prądy, które poza nami stały się dominującymi, tylko rząd szczerze demokratyczny, o odpowiednio szeroko zakreślonym programie reform społecznych jest możliwy, a nawet konieczny.

Sądząc z dotychczasowych narad komendanta Piłsudskiego zdaje się być już pewnym, że rząd przez niego utworzony będzie rządem koalicyjnym, a nie jednostronnym rządem klasowym. Natomiast o osobistym składzie tego rządu w chwili obecnej nic pewnego nie można powiedzieć.

Stan budowy państwa polskiego i nasze położenie zewnętrzne wskazują dość wyraźnie program przyszłego rządu. Zadaniem jego będzie przede wszystkim zwolanie konstytuancy, do czego niezbędne jest przeprowadzenie choćby w głównych zarysach organizacji władzy w kraju.

Dalszem walnem zadaniem nowego rządu będzie zabezpieczenie krajowi ładu i porządku, uchronienie go od zamętu bolszewickiego. Do tego konieczne jest zorganizowanie służby bezpieczeństwa, do czego niezbędne jest wojsko, które równo-

czesnie będzie musiało zabezpieczyć nasze kresy.

Gdy zbierze się Sejm, wówczas nastąpi ustalenie formy państwowej, poczem na porządek dzienny wypłyną konieczne reformy społeczne, odpowiadające duchowi czasu i słusznym postulatam ludu robotniczego.

W każdym razie z dniem wczorajszym weszliśmy w nową sytuację, nieporównanie lepszą, która w dalszym rozwoju wyprowadzi nas z dotychczasowego chaosu, a wprowadzi na pole pilnych prac państwotwórczych, mających na celu jaknajrychlejsze wytworzenie siły polskiej oraz faktyczne zjednoczenie wszystkich ziem polskich. Rząd, który do tej pracy stanie, liczyć może na zgodne i jaknajwiększe poparcie całego narodu, zmęczonego dotychczasowymi sporami i walkami o władzę.

Warszawa w rękach polskich

Poniżej podajemy rzeczy informacyj z Warszawy za pismami tamtejszemi: Poniedziałek minął na dalszem, rozpoczętem onegdaj zdobywaniu Warszawy. W ręce polskie przechodziły niezdojbyte, jeszcze onegdaj instytucje znajdujące się dotychczas w ręku okupanta.

Akcja cała kierowana jakby jakąś niewidzialną dłońią szła jednak samorzutnie chwacko i gdzie-niegdzie tylko zdobywcy stolicy własnego kraju natrafiali na opór ze strony tych, którzy jeszcze w ręku swym trzymali niektóre instytucje. Opór ten jednak słabł coraz bardziej i wieczorem późnym cała Warszawa była w ręku polskiem

W obecności naczelnika warszawskiej dykcji odbyło się przejmowanie urzędów w dykcji kolejowej. Nadspodziewanie znalaziono tam wielkie zapasy pieniędzy, które skonfiskowano. Do piszemy g. 10 w. przeliczono 1,800,000 mk.

Około południa liczny motłoch przypuścił atak na Cytadelę. Atak ten odparli z karabinów maszynowych żołnierze niemieccy i polscy. Podobno z pośród motłochu padło 16 zabitych i około 30 rannych.

Przedwczoraj około g. 10-j wiecz, oddz. żołnierzy polskich, pod komendą porucz. Przeworskiego, zajęł Belweder i odwach miejscowy. Wojsko polskie zajęło również posterunki na moście Kierbedzia i na moście kolejowym.

Tymczasowy rząd lubelski nadesłał wczoraj wieczorem depezę na ręce bryg.

Piłsudskiego, w której oświadcza, że bez zastrzeżeń oddaje się do jego dyspozycji.

Przedwczoraj wieczorem na ul. Marszałkowskiej grupa publiczności wezwała kilku przechodzących żołnierzy polskich oraz przygodnie znajdujących się »dowborczyków« i udała się z nimi do domu nr. 79, wskazując drukarnię, w której wydawany jest organ bolszewicki »Nasza Trybuna«. Zniszczono wszystkie znalezione papiery i zatrzymano wszystkich znajdujących się tam pracowników owego pisma do czasu zjawienia się żandarmerji wojska polskiego.

Niemiecka Rada żołnierska zwróciła się do komendanta Piłsudskiego z prośbą o pozwolenie wydawania w b. drukarni »Warschauer Ztg.« »Rote Fahne« (Czerwony sztandar) Komendant Piłsudski prosił o tę zadość uczynił.

W kołach politycznych krążyły wczoraj pogłoski, iż na czele rządu narodowego stanie prawdopodobnie Daszyński.

Więźniowie polityczni, zatrzymani dotąd w Modlinie, zostali wypuszczeni na wolność i przybyli do Warszawy.

Żołnierze niemieccy uwalniają polskich więźniów w Cytadeli. W cytadeli warszawskiej więziono w ostatnich dniach 18 członków Frakcji Rewolucyjnej PPS, aresztowanych w związku z zamachem na komisarza policji Smolnego oraz 10 socjal-demokratów.

W piątek i sobotę ubiegłego tygodnia socjal-demokratów wywieziono do Modlina.

Pozostało w cytadeli tylko 18 stronników frakcji rew.

Onegdaj o g. 7½, żołnierze niemieccy, których również kilkuset trzymano w więzieniu w cytadeli, uwolnili więźniów polskich.

Warta nie stawiała oporu.

Komendanturę cytadeli aresztowali żołnierze niemieccy.

»Godzina Polski« zajęta przez PPS. Red. »Godziny Polski« zajęta została przez PPS. (frakcję). Personal redakcyjny usunięto. Zatrzymano sztab techniczny i administracyjny. Już ukazał się »Robotnik« drukowany na maszynach i papierze »Godziny« jako pismo codzienne.

Jur komendantem Milicji warszawskiej. Komendę nad milicją w Warszawie objął z polecenia komendanta Piłsudskiego Jan Gorzechowski (Jur), dawny porucznik sztabu i szef żandarmerji I brygady. Gorzechowski znany jest w Warszawie jako ten, który w r. 1906 w przebraniu rotmistrza rosyjskiego pod nazwiskiem bar. Budberga wykradł z Pawiaka 10 więźniów politycznych, zagrożonych karą śmierci.

Milicja warszawska otrzymała broń palną (karabiny i rewolwery).

Beselerowi nie pozwolono wyjechać. Generała Beselera Radą żołnierską, która obsadziła dworzec, cofnęła z drogi i nie pozwoliła mu wyjechać. Żaden oficer niemiecki nie może wyjechać z Warszawy bez zezwolenia Rad żołnierskich.

Żołnierze niemieccy bratają się z polskimi bolszewikami. Żołnierze niemieccy, wysłani na wiec »bolszewików« polskich przy ul. Żelaznej, zbratani się całkowicie z uczestnikami wiecu, śpiewając pieśni rewolucyjne.

Komendant Piłsudski wyraził życzenie, aby młodzież kl. 7 i 8 szkół średnich nie brała udziału w obronie narodowej i kontynuowała naukę.

Donosi o tem wczorajszy »Kurjer Północny«.

Notatki polityczne

Przeciw przemarszowi jeńców rosyjskich. Rząd polski zamierza wysłać do rządów koalicji depeszę z prośbą o zapobieżenie przemarszowi jeńców rosyjskich z obozów w Niemczech do ojczyzny przez terytorjum Królestwa.

Warunki rozejmu dla Węgier są bardzo ciężkie. Koalicja, dyktując te warunki, uznała Węgry za państwo zwyciężone, a nie neutralne. Oświadczył to wyraźnie gen. Franchet d'Espéray, naczelny wódz wojsk ententy na Bałkanie, wo-

bec hr. Koroly'ego w Belgradzie. Warunki koalicji dla Węgier zawierają 18 punktów:

1-y punkt konwencji uchwała, że rząd węgierski opuści militarnie te tereny, które określa linja, prowadząca od Szamos i Besztercze, z Maros—Vasarhely i od rzeki Mares aż do jej ujścia do Cisy, następnie idąc przez Szabadkę, Baję, Pecs i Drawę do granicy kroacko-słoweńskiej. Wojska węgierskie nie powinny przechodzić poza tę linję demarkacyjną.

Opuszczone terytoria pozostają jednak pod administracją rządu węgierskiego, który ma prawo utrzymywania tam żandarmerji i policji w celach utrzymania porządku publicznego.

Punkt 2-gi nakazuje całkowitą demobilizację. Koalicja zostawia węgrom celem wstrzymania porządku wewnętrznego tylko sześć dywizji piechoty i dwie dywizje jazdy.

Socjalista niezależny prezydentem policji w Berlinie. Prezydentem policji w Berlinie został wybrany niezależny socjalista Eichhorn.

Jego adjutantem jest dotychczasowy redaktor korespondencji informacyjnej socjalno-demokratycznej partji niezależnej nazwiskiem Leid.

Dymisja francuskiego premiera. Pisma genewskie donoszą, że Clemenceau podał się do dymisji, a to z powodu rozszerzenia się ruchu bolszewickiego i tworzenia się Rad robotniczo-żołnierskich.

Obiegają nawet pogłoski, że Clemenceau przez Radę robotniczo-żołnierską został uwieszony.

Armja koalicyjna na Węgrzech. Armja koalicyjna, złożona z serbów, francuzów, amerykańskich i legjonistów południowo-słowańskich dotarła już do Piotrowaradynu.

Rozszerzenie literatury bolszewickiej. Komisarjat spraw wewnętrznych wyznaczył 1,250,000 rubli na szerzenie po prowincji literatury bolszewickiej. Po małych miastach powiatowych i gubernialnych pootwierane zostaną osobne kioski z pismami i broszurami bolszewickimi.

Berliński »Localanzeiger« organem socjalistów. Wychodzący w Berlinie pół-oficjalny organ b. rządu dziennik »Localanzeiger« nosi teraz tytuł »Die rote Fahne« (Czerwony Sztandar). W odezwie od redakcji zaznaczono, że »Die rote Fahne« jest organem kierunku Spartakusa. Jest to kierunek do tej pory najskrajniejszy w ruchu socjalno-demokratycznym niemieckim.

Nagły zgon przywódcy rewolucji wiedeńskiej. Donoszą w Wiedniu: Przywódca socjal-demokratów Wiktor Adler, który świeżo w rewolucji wiedeńskiej odegrał kierowniczą rolę i mianowany został sekretarzem stanu do spraw zagranicznych, zmarł nagłe.

Detronizacja króla saskiego. »Vorwaerts« donosi, że król saski wraz z dynastją został przez radę żołniersko-robotniczą złożony z tronu.

Hessja republiką. Na posiedzeniu Rady robotników i żołnierzy w Darmstadtzie ogłoszono Hessję jako republikę i detronizowano wielkiego księcia.

Hindenburg na usługach nowego rządu

Berlin. Doniesienie dzienników holenderskich jakoby generał feldmarszałek Hindenburg przybył do Holandji, są czczym wymysłem.

Generał-feldmarszałek Hindenburg przebywa w wielkiej kwaterze głównej i stoi na gruncie nowego rządu.

Główna kwatera następcy tronu bawarskiego znajduje się również na posterunku swoim i nie zbiegła, jak donosi pewien dziennik holenderski.

Rada żołnierska na froncie

Hamburg. Wielka kwatera główna komunikuje o radzie żołnierskiej, co następuje: Na froncie utworzyła się również rada żołnierska. Organizacja jej miała przebieg spokojny.

Rada żołnierska skomunikuje się jutro z gen. feldmarszałkiem Hindenburgiem i przedstawi mu swoje żądania.

Niemiecka Austrja republika

Wiedeń. Rada Stanu przyjęła projekt ustawy przedłożony przez kanclerza państwa Rennera, ogłaszający niemiecką Au-

strję rzeczpospolitą i częścią rzeczypospolitej niemieckiej.

Prezydent Rady Stanu Seitz natychmiast po powzięciu tej uchwały udał się w towarzystwie kanclerza Rennera i notariusza państwa Sylvestra do c. k. prezydenta ministrów Lammascha, aby go zawiadomić o uchwale Rady Stanu i prosić go, aby zawiadomił o niej interesowane czynniki.

Wilhelm z rodziną w Holandji

Berlin. Były cesarz niemiecki Wilhelm w towarzystwie 10 panów przybył do Arnhem w Holandji i zamieszkał tam w willi barona Bentinka.

Berlin. Rada robotniczo-żołnierska komunikuje: Były cesarz wraz z byłą cesarową i b. następcą tronu przybyli do miejscowości Maastrich, gdzie oczekują decyzji rządu holenderskiego w sprawie przepuszczenia ich do Holandji.

Wilson do narodów Austrii

Kraków. Wczoraj przybył tu ze Szwajcarii polski kurjer dyplomatyczny, który wręczył oficjalnie Polskiej Komisji Likwidacyjnej i przedstawicielowi Śląskiej Rady Narodowej angielski tekst odezwy prezydenta Wilsona do narodów Austrii.

Odezwa ta wyrażająca ludom Austrii głęboką przyjaźń prezydenta, a zarazem wzywająca do spokojnej likwidacji swych dotychczasowych stosunków, rozesłana została przez szwajcarską reprezentację komitetu informacyjnego publicystycznego Stanów Zjednoczonych poszczególnym na rodum Austrii na wyraźne życzenie prezydenta Wilsona, który nie chciał się ograniczyć do ogłoszenia odezwy, lecz pragnął nawiązać osobisty kontakt z narodami.

Ze strony Polskiej Komisji Likwidacyjnej i Śląskiej Rady Narodowej odejście do prezydenta Wilsona potwierdzenie otrzymania noty wraz z odpowiedniemi wypowiedziami się.

Wolny dostęp koalicji do Polski

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Artykuł 16 warunków zawieszenia broni głosi:

Koalicji przysługiwac ma prawo wolnego dostępu do obszarów opróżnionych przez Niemców na ich granicach wschodnich, a to drogą przez Gdańsk i przez Wisłę, aby móż ludność tych obszarów zaopatrywać, lub w jakimkolwiek innym celu.

Sytuacja w Piotrkowie

Uspokojenie

Życie w Piotrkowie normalnym toczy się trybem. Po burzliwej niedzieli, po nieudanych próbach opanowania miasta przez zwolenników rządu lubelskiego, nastąpił dzień spokojniejszy—i wracać zaczyna równowaga. W poniedziałek przedstawiciele rządu lubelskiego pp. Nowierski, Malanowski i Bogusławski nalegali na komisarza Rządu warszawskiego d-ra Dunikowskiego o przekazanie władzy cywilnej w ręce ustanowionej przez rząd lubelski komisarza p. Rudzińskiego, inspektora szkół z Radomska.

Sprawa ta była w pewnego rodzaju zawieszaniu. Komisarz rządowy dr. Dunikowski oświadczył, że tylko pod naciskiem przemocy ustąpi ze swego posterunku. Siły zbrojne jednak nie użyje, celem utrzymania się na stanowisku komisarza, ponieważ pragnie uniknąć ewentualnego krwi bratniej rozlewu. Dr. Dunikowski zastrzegł się jednak, że założy protest, w razie gdyby zmuszono go do ustąpienia z posterunku komisarza, na który naznaczył go legalny Rząd polski w Warszawie.

We wtorek sytuacja zaczęła się wyjaśniać. Dr. Dunikowski urzędował dalej, a zastępcy rządu lubelskiego już nie wzywiali nacisku. Zaobserwować było można rezerwę po ich stronie.

Na tą widoczną zmianę sytuacji wpłynął przyjazd komendanta Piłsudskiego do Warszawy i doniesłe decyzje, jakie zapadły na konferencjach z Radą Regencyjną.

Wiadomości z Warszawy o stosunku

Piłsudskiego do Rady Reg. podziały uspokajającą na reprezentantów rządu lubelskiego w Piotrkowie. Zajęli oni pozycję wyczekującą dalszego biegu wydarzeń.

Do uspokojenia umysłów i ujednostajnienia opinii w mieście przyczyniło się także i stanowisko piotrkowskiej Rady m., która w sposób jasny opowiedziała się za rządem warszawskim i wyraziła zdanie, że »Tymczasowy Rząd Narodowy winien powstać jedynie drogą porozumienia się wszystkich warstw, wszystkich stronnictw i wszystkich dzielnic polskich«.

Zapatrywanie to podziela również i komendant Piłsudski, który podjął się misji utworzenia Rządu narodowego, na podstawie porozumienia stronnictw.

Organizacja służby bezpieczeństwa

Wczoraj popołudniu odbyła się narada w Dowództwie wojsk polskich w sprawie ujednostajnienia służby bezpieczeństwa publicznego w mieście. W konferencji brali udział: zastępca komendanta miasta kapitan Ruciński, por. Wojciech Figiel, jako adjutant majora Brezany'ego, tudzież naczelnik Milicji miejskiej mec. Krajewski i naczelnik (Straży bezpieczeństwa p. Franciszek Stankowski. Opracowano plan służby bezpieczeństwa i powzięto w tej mierze szereg decyzji, które z dniem dzisiejszym wejść w życie. Przeprowadzono podział pracy i ograniczono kompetencję poszczególnych kategorii służby.

W szczególności postanowiono bezwzględnie zwolnić młodzież nieletnią ze służby wartowniczej, aby mogła kontynuować naukę w szkole.

Służbę na dworcu kolejowym pełnić będą wyłącznie żołnierze wojska polskiego.

Komendantem dworca i wojska, pilnującego linii kolejowej na przestrzeni Koluśki—Radomsk ma być mianowany kapitan Powroźnicki.

Komendant Brygady lokalnej gen. Wiktor powołany ma być do Warszawy do sztabu głównego (Wydział inżynierji).

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Rugowanie niemców i objęcie linii kolejowej. Po wielkiej uroczystości manifestacyjnej z racji przysięgi wszystkich żołnierzy polskich i P. O. W. jaka się odbyła w ub. niedzielę 10 b. m., w poniedziałek 11 b. m. przeżywalimy chwile podniosłe. Oto o godz. 7 wieczorem, kiedy w koszarach Wojsk Polskich, mieszczących się budynkach fabr. B-ci Kohn, urządzono skromny poczęstunek z racji niedzielnej przysięgi, komendantowi tutejszego garnizonu rotmistrzowi Ludwikowskiemu doręczono depeszę, że urzędnicy kolejowi niemiecy opuszczają zajmowane stanowiska, lecz w Radomsku i Częstochowie niemiecy opuścić tych stanowisk nie chcą dobrowolnie i stawiają opór. Wobec powyższego, rotmistrz Ludwikowski wznosił okrzyk: Niech żyje wojsko śkie! Obywatele do broni! Rozkaz ten wszystkie kompanje wykonały w ciągu 6 minut, poczem w pełnym rynsztunku wyruszyli z koszar na tutejszy dworzec kolejowy, celem zajęcia stacji i rozbrojenia niemieckiej załogi, kwatrującej tu na stacji w liczbie 250 żołnierzy.

Na dworcu były tłumy pasażerów oczekujących na wieczorowe pociągi. Nagle wpadł oddział patrolujący, który wezwał ludność cywilną do natychmiastowego opuszczenia dworca. W tym też czasie wszystkie kompanje osaczyły teren, poczem na komendę rotmistrza I, II i III kompanja wkroczyła do wnętrza budynków. Rotmistrz Ludwikowski zażądał od niemców złożenia broni i wszelkich zapasów wojskowych. Niemcy, widząc groźną postawę wojsk polskich, po krótkim wahaniu broń złożyli.

W tym czasie zawiadomiono miejscowy personel kolejowy, aby zgłosił się do służby; o godz. 8 m. 25 stawił się w dawniejszym uniformie, starszy pom. zawiadowca p. Tomasz Nowakowski, drugi pom. p. Grabowski i inni, przez kilka godzin dla zapoznania się z blokami i t. p. pozostał jeden urzędnik z personelu niemieckiego, wszystkich innych usunięto.

Rotmistrz Ludwikowski, wydał szereg rozporządzeń, poczem uruchomiono specjalną ekspedycję wojskową w stronę Częstochowy, którą odjechało kilka plutonów szturmowego bataljonu pod komendą chorążego Szymańskiego, którego zadaniem było rozbrajać załogi niemieckie tym spo-

sobem objęto blok Bobry, Widzów, Kłomnice, Rudniki i Częstochowę. Wobec groźnej postawy ze strony Niemców w Częstochowie, którzy stawiali opór, tamtejszy komendant Wojsk Polskich, zażądał pomocy tutejszych wojsk. Oczywiście rotmistrz Ludwikowski, zorganizował większe siły załogi piechoty, kawalerji, karabinów maszynowych i armatki, które w bojowym rynsztunku odjechały do Częstochowy.

Komendę w Radomsku, czasowo objął rotmistrz kawalerji, obywat. ziem. Stefan Bzowski. Służbę na dworcu kolejowym pełni por. J. Kowalski.

Przychodzące pociągi z wojskiem i urzędnikami kolejowymi niemieckimi podlegają ścisłej rewizji, przedmioty wojskowe konfiskuje się.

Przy rozbrojeniu załogi Niemców w Radomsku spodziewano się krwawych starć wobec czego momentalnie uformował się oddział sanitariuszek pod kierunkiem dyr. Kaweckiej i p. Szwedowskiej. Panie te zajęły się również ugoszczeniem b. żołnierzy Polaków i Czechów, którzy z rozporządzenia rotmistrza Ludwikowskiego zostali zatrzymani wskutek chwilowego wstrzymania ruchu pociągów.

W mieście panuje spokój i ład.

Ze spraw polskich

Z Siedmiogrodu do Polski. Komendant 113 pp., podpułk. Becker pisze do prezyd. Krakowa, że 113 pułk, składający się z dwóch batalionów 113 pp. i jednego batalionu 20 pp. zdążył do Siedmiogrodu przez Węgry do Polski. Pułk znajduje się w dobrym stanie.

Żołnierze polscy w Lublanie. „Nowa Reforma” donosi z Lublany: Słowienicy zatrzymali w Lublanie kilka tysięcy żołnierzy polskich i przy ich pomocy utrzymują porządek w mieście. Przez Lublanę maszerują tysiące żołnierzy austriackich i węgierskich z frontu. Oddziały polskie i czeskie rozbijają wracających i odbierają im wszelką broń i bagaże. W ten sposób odebrali słowienicy ogromną ilość zapasów broni i materiałów wojennych, przedstawiających milionową wartość.

O przedstawicielstwo bolszewickie w Polsce. Min. spraw zagranicznych komunikuje: Rząd Sowiecki w Rosji zwrócił się do Rządu Polskiego z propozycją dopuszczenia dyplomatycznego przedstawiciela rosyjskiego w Polsce w osobie dr. Marchlewskiego. Przed udzieleniem odpowiedzi należy sprawę zawiesić z punktu widzenia obrony interesów polskich w Rosji, oraz z punktu widzenia politycznej sytuacji międzynarodowej. Wszystkie pogłoski o rzekomo zapadłej decyzji, jak i o rzekomem stanowisku w tej sprawie przedstawiciela polskiego Aleksandra Lednickiego w Rosji nie odpowiadają rzeczywistości.

KONIEC WOJNY

Broń zawieszono

Amsterdam. Foch wysłał następujący radiotelegram do głównodowodzących:

Działania wojenne zawieszono na całym froncie o godzinie 11 przed południem według czasu francuskiego.

Wojskom koalicyjnym nie wolno do czasu nadejścia nowego rozkazu przekraczać linii, do której dotarli w dniu tym i o oznaczonej godzinie.

Cesarz Karol abdykował

Wiedeń, Cesarz Karol wystosował manifest w którym—pisze:

Od chwili wstąpienia na tron było mem staraniem wywieść moje narody z okropności wojny, za wybuch której niszczącej żadnej winy.

Nie omieszkałem przywrócić życia konstytucyjnego i otworzyć narodom drogę do samodzielnego państwowego rozwoju.

Jak dotąd, tak i nadal przejęty niezmienną miłością ku moim wszystkim ludom, nie chcę przeciwstawić mej osobie, jako przeszkody dla ich wolnego rozwoju.

Z góry już przewiduję rozstrzygnięcie, jakie poweźmie niemiecka Austria co do swej przyszłej formy państwowej.

Lud objął rząd przez swych przedstawicieli.

Zrzekam się wszelkiego udziału w sprawach państwowych, a rów-

nocześnie zwalam z urzędu mój rząd austriacki.

Oby lud niemieckiej Austrii w zgodzie i pojednawczości otworzył i umocnił nowy porządek.

Szczęście mych ludów było od samego początku celem moim najgorętszych życzeń.

Tylko wewnętrzny pokój uleczyć może rany, które ta wojna zadała.

Karol mp.
Lammasch mp.

Niemcy przyjęły warunki rozejmu

Berlin. Rada sekretarzy stanu przyjęła w całości warunki zawieszenia broni, podyktowane przez gen. Focha.

Na skutek układu o rozejmie zaprzestano dnia 12 listopada o godz. 12 w południe kroków nieprzyjacielskich na wszystkich frontach.

Koalicja nie zawrze pokoju z bolszewickimi Niemcami

Berlin. Poseł niemiecki w Hadze donosi, że według wiarygodnych informacji z kół koalicyjnych, koalicja nie zawrze pokoju z bolszewickimi Niemcami, w państwie bowiem takim nie znalazłaby się władza rządowa z powagą i dłuższem trwaniem, z którą liczyć by się można było.

Niemcy błagają Wilsona o złagodzenie warunków

Berlin. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Solf przesłał sekretarzowi stanu Lansingowi radjotelegramem następującą notę:

Rząd niemiecki otrzymał warunki zawieszenia broni. Po pięćdziesięciu miesiącach blokady warunki te, szczególnie wydanie środków komunikacji i utrzymanie wojsk okupacyjnych przy równoczesnym utrzymaniu blokady uczyniłyby rozpaczliwą sytuację żywnościową w Niemczech i równałaby się śmierci głodowej milionów.

Musieliśmy warunki przyjąć, zwracamy jednak prezydentowi Wilsonowi uroczyste uwagi, że przeprowadzenie tych warunków stworzy w ludzie niemieckim coś przeciwnego do owego nastroju, który jest założeniem zbudowania nowej wspólnoty ludów i tworzy rękojmię trwałego pokoju, opartego na prawie.

Naród niemiecki zwraca się w ostatniej godzinie jeszcze raz do prezydenta Wilsona z prośbą, aby użył swego wpływu u sojuszników w kierunku złagodzenia niszczących warunków.

Ostatni komunikat

Berlin. Urzędowo. Wielka kwatera główna donosi:

Z powodu podpisania warunków zawieszenia broni, dziś w południe kroki nieprzyjacielskie na wszystkich frontach zostały zawieszono.

Pierwszy generał-kwaternistrz Groener

Zbratanie się wojsk

Berlin. Otrzymano tu w poniedziałek przed wieczorem następujący radiotelegram z frontu zachodniego:

Wojska niemieckie, francuskie i angielskie na froncie zachodnim zbrały się.

Warunki zawieszenia broni są bezprzedmiotowe.

W Kilonji były oddziały floty angielskiej.

Doszło do zbratania pomiędzy marynarzami niemieckimi i angielskimi.

Flota angielska wypłynęła znowu.

Donoszą o rozruchach w Anglii.

Wojska niemieckie wzywane są do spokoju i porządku, rząd bowiem niemiecki sprzyja ich dążnościom.

Koalicja przeciw bolszewikom

Wiedeń. Akcja podjęta w ostatnich dniach przez rząd Trockiego w kierunku nawiązania porozumienia z koalicją, uchodzi za pozbawioną wszelkich widoków.

Koalicja przystąpi z całą bez-

względnością do wyłączenia anarchii sowieckiej i odrzuca wszelkie polowiczne załatwienia w tej mierze. Generalissimus Franchet wykluczył z delegacji madziarskiej kap. Czerniaka który się przedstawił jako przewodniczącą peszteńskiej rady żołnierskiej.

Dzisiejsze „Muenchener Nachrichten” podają niepotwierdzoną wiadomość, że Trocki ustąpił, a rada sowiecka, poleciła kierownictwo niejakiemu Skiańskiemu-Cederbaumowi.

Wedle wiadomości, podanej przez „Az Est” Petersburg jest cernowany przez armję narodową w sile 12 tysięcy. Urzędowo donoszą o nowych aktach teroru w Petersburgu i aresztowaniu konsułów zagranicznych.

„Czerwona gwardja” w Żabkowiecach

Legjoniści, przyjeżdżający z Krakowa opowiadają, że dworzec w Żabkowiecach obsadzony został przez Czerwoną gwardję esdecką, która rozbija przejeżdżających żołnierzy polskich, zabierając im nie tylko broń, ale dokumenty i pieniądze.

Jest to część gwardji czerwonej z Dąbrowy, gdzie bolszewicy opanowali miasto i rządy.

KRONIKA

14 Listopada. Czwartek
Jununda B.W., Józefata B.M.
Wschód słońca o g. 7 m. 20. Zachód słońca o g. 4 m. 08. Wschód księżycy o g. 1 m. 58 pp. Zachód księżycy o g. 00 m. 00 pn.

— Dodatek nadzwyczajny wydaliśmy wczoraj w południe z odezwaniami Rady Regencyjnej i komendanta Piłsudskiego oraz ostatnimi wiadomościami. Dodatek cieszył się wielkim powodzeniem. Ze względu na czytelników zamieszanych, podajemy z niego część wiadomości w niniejszym numerze.

— O kwatery dla oficerów polskich. Na skutek skargi, zamieszczonej w wczorajszym numerze „Dziennika” w sprawie kwatery dla oficerów polskich, zjawiła się wczoraj w Redakcji naszego pisma p. Helena Oppeln-Bronikowska (Kaliska 30b II p.), oświadczając, że chętnie odstąpi na kwatery 1 pokój umeblowany z pościelą.

Fakt ten zasługuje na uznanie i powinien znaleźć naśladowców.

— Odczyty naukowe. W najbliższą niedzielę 17 bm. wygłosi w Auli Se-

minarjum naucz. żeńskiego dr. Jan Magiera odczyt na temat: „Z dziejów odrodzenia narodowego i politycznego Czechów”. Początek o godzinie 5 popołudniu.

Prelegent znający słowiańszczyznę południową i zachodnią z dzieł, współzycia z Czechami i własnych podróży, zapewne oświetli niejedno, co nas dzisiaj w powodzeniu czeskim zadziwia. Spodziewać się tedy należy słuchaczy i ze sfery polityków miejscowych.

— Halina Bruczówna. Wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer naszych bywalców teatralnych wzbudziła zapowiedź występów znakomitej artystki dramatycznej i ulubienicy publiczności kinematograficznej, pani Haliny Bruczówny, która wystąpi w sali Stow. Rzem. i Handl. w dniach 22, 23, 24 i 25 listopada. Wystawione będą: sztuka M. Lengyel'a „Tancerka”, grana w ubiegłym sezonie z wielkim powodzeniem w Wiedniu, Berlinie, Budapeszcie i Warszawie, — dramat Tad. Konczyńskiego „Straceńczy”, z repertuaru „Rozmaitości” w Warszawie, — oryginalna komedia Edw. Knoblauch'a „Faun” i francuska krotoczwila Mancey'a i Arman't'a „Wesoła Spółka”, ostatnia nowość Teatru Letniego w Warszawie, grana z wielkim sukcesem. Do zespołu należą tak wybitni artyści, jak p. Jan Pawłowski artysta Teatru Letniego, p. Stanisław Daczyński, pani Złoczewska i t. d. Świetny dobór sztuk i zespół dobrany i zgrany zapewniają szereg wieczorów o bardzo wysokim poziomie artystycznym.

— Zarząd „Ogniska Rodzinnego” składa serdeczne podziękowanie WP. Bronikowskiej z Mierzyna za ofiarowany dla tej instytucji korzec żyta.

— Jest do sprzedania ofiarowany na „Ognisko Rodzinnego” wspaniały wschodni dywan, zupełnie nowy wielkości 2X3 metry. Obejrzeć można codziennie między godz. 2 a 4 w mieszkaniu Grabowskich, Kaliska 30.

— Podziękowanie. Rada T-wa Dobroczyńności dla Chrześcijan w Piotrkowie niniejszem składa szczerze i serdeczne podziękowanie W. P. Edmundowi Wernerowi właścicielowi majątku Rękoraj za przystąpienie dla Zakładów wychowawczych T-wa piętnastu (15) korcy kartofli.

OFIARY.

— Na Skarb Narodowy w administr. „Dziennika” złożyła Zofja Ralle w srebrze: 12 kor. pół mk. 1 rb. i 15 kop. i J. Szerszeniewicz 5 koron i 50 kop. w srebrze.

— Na Skarb Narodowy złożyli w administracji naszego pisma szewcy sulejowski następujące kwoty: St. Albin 10 rb., J. Gąsiorek (z Owczar) 10 rb., K. Krawiec 5 rb., J. Zakrzewski 8 rb., J. Byczek 4 rb., St. Włodarczyk (z Zajęczkowa) 4 rb., L. Kocat 2 rb., J. Sosnoski 2 rb., F. Hila 2 rb., J. Nojek 1 rb., J. Jasiński 1 rb., Antoni Tumulski 5 mk., J. Kacprzyk 4 kor.

Ogółem rb. 46, mk. 5, kor. 4.

PIŁSUDSKI DO ŻOŁNIERZY

Wczoraj Komendant Piłsudski wydał pierwszy rozkaz dzienny. Brzmi on:

ROZKAZ DZIENNY L. 1.

Żołnierze!

Obejmuję nad Wami Komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci Naszej Ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku.

Z Wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej obywateli.

Żołnierze!

W ciągu wojny światowej w różnych miejscach i warunkach tworzyły się próby formacji wojskowych polskich.

Przy kalectwie — zdawało się — nieuleczalnym naszego Narodu próby nawet, gdy były szczytne i bohaterkie, były z konieczności karle i jednostronne.

Pozostałością tych stosunków jest niejednolitość szkodliwa w wojsku.

Liczę na to, że każdy z Was potrafi siebie przewyciężyć i zdobędzie się na wysiłek dla usunięcia różnic i tarć, klik i zaścianków w wojsku, dla szybkiego wytworzenia poczucia koleżeństwa i ułatwienia pracy.

Żołnierze!

Cały Nasz Naród staje teraz przed zagadnieniami, które rozwiązać będzie mógł tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i naprężeniu swej siły i woli. W swoim zakresie zagadnienia te stają i przed nami.

Rozwiązać je będzie nam tem trudniej, że twarda nasza służba nakłada nieraz ciężaru więcej na uczucia i serce żołnierza.

Zarówno w najradośniejszej jak najcięższych chwilach żołnierz musi być opanowanym i zrównoważonym, zdolnym do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie.

Wykroczenia pod tym względem są tym łatwiejsze, gdy wszystko dookoła w tej podniecającej chwili niema tych dodatkowych ciężarów, jakie zawsze na sobie niesie żołnierz.

Chciałbym, abym pod tym względem nie potrzebował robić Wam wyrzutów i abym mógł, składając sprawę ze swych czynności przed Narodem, powiedzieć sumiennie o sobie i o Was, że byliśmy nie tylko pierwszymi, ale dobrymi żołnierzami zmarłych wstającej Polski.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem podwładnych mi oddziałów.

JÓZEF PIŁSUDSKI.

Warszawa, dnia 12 listopada 1918 r.

Ziemia spiska do Polski

Pisma krakowskie donoszą: w dniu 5 bm. utworzyła się w Jablonce na Orawie Rada Narodowa orawska, która, w myśl zasady Wilsona o samostanowieniu narodów, oświadczyła, że po rozpadnięciu się państwa węgierskiego, nie chce należeć do państwa czecho-słowackiego i żąda połączenia wszystkich ziem polskich w stolicach trenczyńskiej, orawskiej i spiskiej do wielkiego czysto katolickiego państwa polskiego. Prezesem Rady jest p. Piekarczyk, wiceprezesem p. Andrzej Greła, sekretarzem Ignacy Suwada. Rada Narodowa weszła w natychmiastowy kontakt z Powiatową organizacją Narodową w Nowym Targu. Dnia 5 listopada wkroczyły w granice orawskie patrole polskiego wojska pod komendą porucznika Jerzego Lgockiego, zawezwane już poprzedniego dnia, celem uspokojenia rozruchów.

Nieudały zamach stanu w Krakowie

Z Krakowa donoszą, że zwolennicy rządu lubelskiego planowali tam »zamach stanu«, który się nie udał. Usiłowano aresztować bryg. Roję, który, jak wiadomo nie podporządkował się temu rządowi, lecz to się nie udało. Wykonawcy zamachu zostali aresztowani.

Niedoszły Rząd Witosa w Krakowie

Listy przywiezione przez lotników z Krakowa adresowane były do Koła Młodzieżowego i Rady Regencyjnej. Okazuje się, że pos. Witos postanowił utworzyć w Krakowie Rząd Narodowy, a nawet przedstawił gotową listę całego gabinetu, do którego wejśćby mieli socjali-

ści, ludowcy i narodowi demokraci. Na czele gabinetu (według projektu) stanęby miał Witos, zabór pruski reprezentować mieli Korfanty, Seyda i Łaszewski, z Galicji—Bojko, Tetmajer i Wajda, ze Śląska austriackiego dr. Reger, z Królestwa Piłsudski, trzech socjalistów (do wyboru), z »grupy Thugutta«—1, dem. nar.—4 teki. W końcu Witos zalecał jeszcze jedną tekę dla Stesłowicza z warunkiem oddania jednej teki robotnikowi z Królestwa (nie-socjaliście). Oczywiście propozycje te nie napotkały przychylnego przyjęcia wśród stronnictw w Warszawie. Telegrafowano, jak wiadomo, do Krakowa o przysłanie delegatów do Warszawy w celu utworzenia tutaj Rządu narodowego. Delegaci stronnictw krakowskich już wyjechali do Warszawy.

Uwolnienie pułk. Wł. Sikorskiego

Szef sztabu generalnego wojsk polskich, gen. Rozwadowski wystosował do pułkownika Wł. Sikorskiego pismo następujące: »Na prośbę pana pułkownika zwalniam pana z dotychczasowego stanowiska służbowego, przenosząc Pana w stan rezerwy. Równocześnie wyrażam Panu pułkownikowi pełne uznanie w imieniu służby narodowej, za pańskie dzielne zachowanie się podczas walki z wojskiem ukraińskim w Przemyślu, co doprowadziło do salwowania żywotnych interesów wojska polskiego.«

Komisja Likwidacyjna wita Piłsudskiego

Onegdaj o godz. 11 przedpołudniem odbyło się uroczyste posiedzenie plenarne Polskiej Komisji Likwidacyjnej celem uczczenia powrotu Józefa Piłsudskiego do ojczyzny.

Zebrań zagań urzędujący wiceprezes Komisji pos. Tertil, zaznaczając, że z chwilą zjawienia się Wodza Narodu społeczeń-

stwo podda się Jego usiłowaniom dla stworzenia zgody w narodzie.

W końcu uchwalono wysłać następujący telegram:

Komendant Józef Piłsudski w Warszawie.

Polska Komisja Likwidacyjna wita z najwyższą radością powrót Wodza do Ojczyzny i wyraża nadzieję, że potężny Jego wpływ zdobyty w walce o niepodległość, doprowadzi do zjednoczenia narodu w walce o wielkie dzieło budowy państwa.

Prezydium Polskiej Komisji Likwidacyjnej, podp. *Diamond, Kędzior, Ptas i Tertil.*

SPRAWOZDANIE

Komitetu Ratunkowego miasta Piotrkowa
za m. Październik 1918 r.

PRZYCHÓD:

Z komisji Aproz. w gotówce	8000 k. — h.
Z dobrowlnych ofiar	2853 k. 60 h.
Z kar	45 k. — h.
Z przedłużenia godzin handlu	905 k. — h.
Z widowisk	4429 k. 40 h.
Z opłat z rzeźni miejskiej	1305 k. 10 h.
Z opłat zamiast marek i blozków	3262 k. 40 h.
Zysk ze sprzedaży losów III loterii	
R. G. O.	1919 k. 47 h.
Za marki	825 k. 70 h.
Ogółem	23545 k. 67 h.

ROZCHÓD:

Utrzymanie jadalni	18580 k. 50 h.
Pomoc ochronom i szkołom	349 k. 40 h.
Pomoc doraźna	50 k. — h.
Koszta administracji	1327 k. 40 h.
Rozdawnictwo	2731 k. 60 h.
Żydowskie товариство wspierania biednych	3125 k. 44 h.
Utrzymanie biura Komitetu	2401 k. — h.
Ogółem	28555 k. 34 h.

W jadalniach wydano porcji gorącego jedzenia płatnych 5620 i niepłatnych 1499 razem 7119, korzystało dziennie osób 552.

W herbaciarni wydano herbat: darmo—1126, płatnych—13986, razem 15112, korzystało dziennie osób 488.

Ogółem w m. październiku z instytucji, utrzymywanych przez Komitet Ratunkowy, przeciętnie dziennie korzystało 749 osób.

Wz. Prezesa Kom. Ratunkowego ks. W. Psonka

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane wiadomość Kaliska 35 m. 2—Tamże są ograne skrzypce do sprzedania. 1832

Do sprzedania: 9 lokomobli, 13 dynamozyn, 4 kotły do maszyn parowych, 5 kompletnych tartaków, 4 gatry, 14 motorów na ropę, 3 motory na gaz ssany z gazownikami, 4 duże majątki z lasami, 6 młynów wodnych, 3 duże kamienie w Piotrkowie. Ul. Tomickiego l. 20 Kryczkowski. 1728

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMÓWIENIE

Rokszczyca l. 34 I p. mieszk. 4.

MARMELADE OWOCOWA

po cenie przystępnej hurtownie i detalicznie poleca

Sklep Marciocha
ul. Rynek Trybunalski l. 5. 1842

Poszukuję gospodarskich, smacznych obiadów. Wiadomość w Administracji »Dziennika Narodowego« pod »obiad«

Drukarnia Państwowa

Piotrków ul. Bykowska 71. (naprzeciw drukarni A. Pańskiego)

przyjmuje zamówienia
na wszelkie druki
CENY B. PRZYSTĘPNE

Towarzystwo Akcyjne

Polska Centrala Handlowa w Radomiu

Poleca następujące towary:

MATERJALY WŁÓKNISTE

Płótno na bieliznę i płócienna kolorowe
Barchany białe i kolorowe, trykot na bieliznę
Drelichy na materace i płótna włosciańskie,
Welny na suknie i bluzki w różnych kolorach,
Szewioty na kostjomy, alpagi i krepy załobne,

Materjaly na palta damskie
Cajgi na ubrania męskie,
Korty na spodnie,
Kamgarny na ubrania,
Kastory, syberyjny i welury na palta

GOTOWE UBRANIA

Spódnice kortowe, zakłady włóczkowe, fartuchy,
Spodnie cajgowe i kortowe,
Marynarki kortowe na wacie,
Czapki maciejówki granatowe,
Pończochy ciepłe i letnie bawełniane,

Pończochy jedwabne.
Skarpetki bawełniane i wełniane,
Rękawiczki damskie,
Sznurówka czarne i kolorowe.

NORYMBERSZCZYZNA

Nici,
Igły,
Szpilki,

Guziki z masy perłowej,
Guziki rogowe w różnych wielk.
Guziki niciane do bielizny.

GOTOWE OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce

Sprzedaż hurtowa w Radomiu

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H. w Radomiu, Lublinie
Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowej. 1750

OGŁOSZENIE

1343
Biuro pośrednictwa w tranzakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha. L. 9
Kupno i sprzedaż wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobli i narzędzi rolniczych.
Tranzakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych. Z poważaniem *W. Chutkiewicz.*

ZAWIADOMIENIE

Komisji Aprozizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Aprozizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów: 828

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i »Hurtowni« (Aleja 3 Maja 10).

Bez kartek i kuponów:

1. Włoszczyzna suszona.
2. Figi i rodzynki.
3. Żelazne garnki i rondle
4. Soki owocowe.
5. Pasta do butów.
6. Kawa wyborowa (mieszanka prawdziwej z cykorją figową).
7. Szuwaks.
8. Szczołki ryżowe.

Bez kartek: W sklepie Centralnym i Hurtowni

9. Płótno na ręczniki ewentualnie na bieliznę.
10. Skarpetki.
11. Pończochy damskie i dziecięce.
12. Krochmal.
13. Marmelada po 6 kor. funt.
14. Nici i guziki.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

Skradziono dn. 10 listopada: 2 rewery wystawione przez Jana Nowaka na imię Maneli Płachcińskiego, jeden na 500 rub. drugi na 100 rub.; 2 rewery in blanco wystawione przez Pinkusa Kołtuna, jeden na 100 rub. drugi na 200 rub. oraz trzy kwity wystawione przez Jana Stanisławskiego na imię Maneli Płachcińskiego, jeden na 500, drugi na 400 i trzeci na 200 rub. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot wyżej wymienionych dokumentów za wynagrodzeniem 200 rubli Maneli Płachcińskiemu w Rozprze. 1835

15. Sznurówka do obuwia
16. Skórzane obuwie z drewnianymi podeszwami.
17. Matejaly
18. Pantofle płócienne damskie.
19. Zastępek pokostu po 5 kor. funt.
20. Kawa odywca.
21. Pasta do obuwia.
22. Soda jadalna.
23. Kawa surowa.
24. Soda do prania na kartki z biura.

W sklepach dzielnicowych

25. Soda do prania po ¼ fun. na 4 kupony № 7.
26. Peluska.
27. Kawa odywca.
28. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
29. Mydło do szorowania po cenie 1 k. 60 h. za 1 kawałek, wagi około pół funta.

W składzie I. Marciocha

30. Dziegieć po kor. 2.50 funt i 80 kor. za pud niczych. Biuro Komisji sprzedaje smar do

Do sprzedania listy zastawne piotrkowskie miejskie. Wiadomość Kaliska 35 m. 2 pomiędzy 2 i 4 pp. 1833

Skradziono dn. 10 listopada felczerskie świadectwo oraz kontrakt z dn. 1 sierpnia br. na kupno owoców i warzyw ogrodowych na sumę 3000 rb. Chaima Dębskiego od małż. Nuty i Maneli Płachcińskich i Jana Stanisławskiego z Rozprze. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot takowych za wynagrodzeniem 200 rubli Chaimowi Dębskiemu felczerowi w Rozprze. 1834

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-jej do 1-jej w południe w dni powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz

Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.
Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halery, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, ¼ strony 100 kor., 1/8—50 k. W Niedziele i święta 50-proc. drożej.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski